

Małe Rzeczy

Tymek

Powiedz mi, jak to jest
Cieszyć się z małych rzeczy
Biegnę wciąż [?], ale nic tak nie cieszy
Powiedz mi, jak to jest
Cieszyć się z małych rzeczy
Biegnę wciąż [?], ale nic tak nie cieszy

Przemija wiek i nie liczy się nic
Pomijam wdzięk i urok tych chwil
One płoną jak my, zanim wpadliśmy w rytm
I nie wiem czy to ja, czy tandetny film
Chcę płonąć, chcę płonąć tak, jak dym
Chcę wzniecać, chcę wzniecać nową myśl
I budzić łązy i cieszyć się z nich
Cieszyć się z nich, z tych nieistotnych dni i

Powiedz mi, jak to jest
Cieszyć się z małych rzeczy
Biegnę wciąż [?], ale nic tak nie cieszy
Powiedz mi, jak to jest
Cieszyć się z małych rzeczy
Biegnę wciąż [?], ale nic tak nie cieszy

Ze złotych ust, usłyszałem dźwięk
Niby zwyczajny, a jednak kusi
Słyszę wciąż, znajomy śpiew
Znajomy tak, jakbym to nucił
W chmurach łeb, no powiedz mi
Jak idą ludzie, dokąd tak pędzą
Nie wartu jest, zachodu świt
Jeśli nie wiedzą

Powiedz mi, jak to jest
Cieszyć się z małych rzeczy
Biegnę wciąż [?], ale nic tak nie cieszy
Powiedz mi, jak to jest
Cieszyć się z małych rzeczy
Biegnę wciąż [?], ale nic tak nie cieszy